

LISTOPAD

8

NIEDZIELA

Dziś św. Gotfryda.
Jutro św. Teodora.

KALENDARZ

WIELKI: Dziś „Dzwony z Korne-
wili”.NARODOWY: „Wesele” Wyspiań-
skiego z Solskim, Leszczyńskim, Wę-
grzyńskim, Lindorffową, Pancewiczów-
ną, Barszczewską i in.NOWY: Dziś „Dowód osobisty”
z Cwiklińską, Dulebą, Gorczyńską,
Kościuszką, Damińskim, Fritschem,
Ciecierskim i inn.W niedzielę o g. 12 w pol. występy
gościnne Teatru Marionetek z Holm-
stein (Saska Szwajcaria) z widowi-
skim kukielkowym o Doktorze Fausta.W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Do-
wód osobisty”.LETNI: Codziennie „Złoty wieniec”
z popisową rolą Stanisławy Wysoc-
kiej na tle doskonale zgranego i jed-
nolitego zespołu.W niedzielę o godz. 4 pop. „Cwiar-
ka papieru”.POLSKI: Codziennie, przy przepel-
nionej widowni, świetne dickensow-
skie widowisko „Klub Pickwicka”
z Zelwerowiczem. W niedzielę o 3 po-
pol. „Tessa”.MAŁY: Dziś świeżo wystawiona
interesująca komedia Egana „Zwy-
cięska pieśń”. O 3.30 „Zołnierzy i bo-
hater” Shaw’a.KAMERALNY: Godziennie sztuka
Gohscha „Wroble gniazdo” w reży-
serii Adwentowicza (tyt. rola) z Gry-
wińską, Grudzińską, Balcerzakim i
Dziś o 4 pop. „Matura”.ATENEUM: Codziennie o g. 8 w.
„Szkoła żon” Mollera z Jaraczem.
Muzyka Romana Palestra.CYRULIK WARSZAWSKI: „Ka-
riera Alfa — Omegi”.MALICKIEJ: Godziennie świetna
„Profesja pani Warren”. Dziś o 4 po-
pol. „Trafika pani generalowej”.OPERETKA PRZY UL. KARO-
WEJ: Codziennie operetka „Weso-
ła wdówka”.TEATR 13 RZEDOW: Codziennie
dwa przedstawienia 7.15 i 9.45 inau-
guracyjnego programu „Mira i Sa-
tyra” piora Światopełka Karpińskiego
i Janusza Minkiewicza z Mirą Ziemni-
ską. Dekoracje Maji Berezowskiej.

RADIO

Niedziela, 8 listopada.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Ma-
ria”. 8.30 „Audycja dla wsi”: 1. „Ga-
zetka rolnicza”. 2. Muzyka (pl.). 3.
„W żywieniu inwentarza korzystajmy
z własnej paszy” — pogad. 4. Muzyka
(pl.). 9.00 Transmisja uroczystego na-
bożeństwa z kościoła parafialnego w
Lublińcu z okazji 600-lecia parafii lu-
blińskiej (przez Katowice). Sumę
pomyślną celebrować będzie ks. bi-
skup dr. Stanisław Adamski. Kazanie
wygł. ks. prałat Stanisław Maśliński.
10.30 Walny Zjazd Delegatów Związ-
ku Rezerwistów i Delegatów Rodziny
Rezerwistów. 11.10 Muzyka lekka i
pieśni Jerzego Czaplickiego (pl.). 11.57
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Poranek muzyczny (z Łodzi).
12.40 „Migawki z życia Poznania”.
14.30 Muzyka rozrywkowa (pl.). 15.30
„Audycja dla wsi”: 1. „O lepszą i pe-
wniejszą przyszłość wsi” — telefon. 2.
„Przegląd rynków produktów roln-
nych”. 16.00 Koncert reklamowy.
16.30 Fragment słuchowiskowy: „Ka-
jus Cezar Kaligula” K. H. Rostworow-
skiego. 17.10 Koncert rozrywkowy
(z Poznania). 17.45 Pogad. aktualna.
18.00 „Tańce polskie” (transm. do
Ameryki). Wyk.: Ork. Symfoniczna
P. R. Jerzy Czaplicki (baryton).
Chór P. R. 18.30 Dalszy ciąg koncer-
tu (z Poznania). 19.00 „Ubiegły rok
pracy P. A. L.” — szkic literacki.
19.20 Transm. z uroczystości przeka-
zania Armii samolotu przez p. woje-
wodę Jarosławicza. 19.35 Melodie o
nerekowce (pl.). 20.20 Wład. sport.
20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na
wesołej lwowskiej fali” p. t.: „Kola-
cja przy mikrofonie”, transm. z lwow-
skiej restauracji „Pod Bratrurą”.
21.30 Recital fortepianowy Pawła Le-
wieckiego. 22.00 Koncert muzyki buł-
garskiej. 22.45 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 9 listopada

6.30 Pieśń „Kiedy raumne wstają
zorze”. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzy-
ka (płyty). 7.25 „Parę informacji”.
7.30 Koncert orkiestry Straży Wio-
zienniej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30
Audycja dla szkół (dla dzieci star-
szych): a) „Z pięknych książek”: „Ju-
liusz Słowacki” — b) Muzyka (płyty).
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Kra-
kowa. 12.03 Uwertury (płyty). 12.40
„Dzieńcieńcie i przedszkola” — pogad-
anka. 15.00 Wiadomości gospodarc-
ze. 15.15 Koncert południowy. 15.55
„Wszystkiego po trochu” — audycja
dla dzieci. 16.15 „Byscie o sile nie-
zapomnieli” (o śmigłach i przemowie-
niach gen. Śmigłego-Rydza). 16.30
Walce artystyczne odegra Edward
Steinberger (ze Lwowa). 17.00 „Ide-
ał władcy w dawnej Polsce” — od-
czyt (ze Lwowa). 17.15 Recital skrzy-
pcowy Edwarda Zathureckiego.
17.50 „Przyczyny opadania liści w
jesieni” — pogadanka (z Poznania).
18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wła-
domości sportowe. 18.20 Koncert re-
klamowy. 18.50 „Jak się Jakub Drzaz-
ga z książką borykał” — gawęda.
19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Pie-

CENTRALA PIÓR WIECZNYCH „PIONIER” MARSZAŁKOWSKA 111

1 zł. za kilkunastogodzinny dzień pracy
to za dużo — mówią żydzi

(Od własn. koreps. ABC)

Wilno, w listopadzie.

Jedną z charakterystycznych
cech życia gospodarczego Wilna
jest chałupnicza organizacja pew-
nych gałęzi przemysłu. Dotyczy
to przede wszystkim przemysłu
odzieżowego, a więc krawiectwa,
szewstwa, bielizniarstwa itp. Roz-
wój chałupnictwa datuje się z
czasów jeszcze przedwojennych,
kiedy to Wilno dostarczało w o-
gromnych ilościach wszelką tan-
detę na cały olbrzymi obszar Ro-
sji. Fala „kryzysu”, która zlikwi-
dowała ostatecznie cały szereg
samodzielnych warsztatów rzem-
ieślniczych, powiększyła zastęp
chałupników, wchłaniając w ich
liczbę szereg już wykwalifikowa-
nych rzemieślników, wyrabiają-
cych istotnie rzetelny towar.

Wśród wielu wyrobów, jakie
chałupnicy dostarczają do skle-
pów w Wilnie największą podaż
stanowi obuwie. Chałupnicy-szew-
cy zaopatrują w nie wszystkie
sklepy żydowskie, a liczba pra-
cowników przekracza półtora ty-
sięcia osób. Są to w większości
chrześcijanie, wśród których nie-
dza panuje nie do opisania.

Żydowska pańszczyzna

Mając niemal jedyny zbyt to-
waru w sklepach żydowskich
chałupnicy szewcy wpadli w for-
malną pańszczyznę żydowską.
Żydzi, rozumiejąc sytuację cha-
łupnika, poczęli dyktować coraz
to nowe i coraz to gorsze warun-
ki zarobków.

W 1924 r. przeciętny zarobek
chałupnika szewca wynosił w
Wilnie 8 zł. dziennie. Od tego
czasu co rok następowały zniżki,
przez co wyzysk w tym czasie
polegał nie tylko na zmniejszeniu
zarobków. Tak np. przed kilku la-
ty Związek Kupców Żydowskich
postanowił część zarobków wypła-
cać chałupnikom w formie kartek
do sklepów żydowskich, gdzie
z kolei za najlichszy towar po-
bierano ceny krzyżujące wygóro-
wane. Sprawa owych kartek, prze-
zwanych „pieniężnymi palestyń-
skimi”, stała się wówczas głośną
i pod presją władz nadzorczych
została zlikwidowana. Wówczas
nastąpiły różne potrącenia, coraz
to mniejsze stawki, aż wreszcie
w roku ub. doszło do tego, iż cha-
łupnik szewc zarabiał tylko 1 zł
35 gr dziennie.

1,35 zł. dziennie.
to za dużo...

Latem roku bieżącego Związek
Kupców Żydowskich uznał, że
stawka 1 zł 35 gr jest jeszcze za
wysoką i zażądał dalszej obni-
żki.
Przez mroczne, wilgotne izby
przesunęło się widmo głodu. Obar-
czony niemal każdy chałupnik
liczną rodziną, kilkogłębem wychu-
dzonych dzieci, na które gruzlica
położyła już swe piętno, zmęczony
pracą, dochodzącą nieraz do
16 godzin dziennie, pracą w za-
dachu i przy świecach (chałupni-
cy przeważnie zamieszkują przed-
mieścia, gdzie elektryczność do-
tąd nie została wprowadzona),
stanął wobec tej nowej sytuacji
bezdolny i zrozpaczony.

Sprawa stała się znów głośna.
W obronie chałupników wystąpi-
ła prasa i po dłuższej walce
Inspektoratu Pracy i Chrześcijań-
skiego Związku Zawodowego ze
Związkiem Kupców Żydowskich,
ci ostatni musieli ustąpić i umo-
wić na dotychczasowych warun-
kach przedłużać.

Zdawałoby się, że sprawa zo-

stała na dłuższy czas uregulowa-

na, tym bardziej, że ceny obuwia

nie tylko nie zmniejszyły się,
lecz odwrotnie, uległy pewnej
zwyżce, przyczem okazało się, że
kupiec żydowski na dostarczonej
przez chałupnika jednej parze o-
buwia zarabia od 6 do 10 zł.

Ponowna obniżka

A jednak... Oto przed paru dniami

kupcy żydowscy ponownie wy-

powiedzieli z dniem 1 grudnia

umowę zbiorową szewcom chałup-
nikom, żądając obniżenia i tych
głodowych zarobków.

Z teatrów

Złoty wieniec

Komedia w 3-ach aktach Christina Jope-Slade'a

i Sewella Stokesa w Teatrze Letnim

Recenzję z ostatniej premiery w

Teatrze Letnim należy wbrew

przyjętym zwyczajom poświęcić
przede wszystkim otwórczyni

głównej roli — Stanisławie

Wysockiej. Tak się bowiem

stało, że nie sztuka jest atrakcją,
lecz właśnie Wysocza. Dla niej
warto pójść na „Złoty wieniec”,
jej obecność na scenie jest mo-
mentem koncentrującym całe za-
interesowanie widza. Komedia
angielskiej spółki, pozbawiona
Wysockiej, sprowadzi się do nie-
zły i wcale zręcznie zrobionej
anegdoty o pewnej starej i bied-
nej kobiecie, która zostaje nieo-
czekiwanie zaangażowana do fil-
mu, gra rolę matki, okazuje się
genialną aktorką, ale — w chwi-
li, gdy staje przed nią otworem
droga do sławy i bogactwa, por-
zuca film i wraca do dawnej
biedy, ponieważ boi się, że kiedy
rodzina jej, złożona z córki, syna
i zięcia, poczuje pieniądze — ule-
gnie łatwiej demoralizacji, wyko-
lejeniu. Widz ocenia szlachetne
serce matki Bolton, ale jej rozu-
mowanie jest zbyt naiwne, aby
trafiało do przekonania. O ile
można się zorientować, autorem
chodząco o dowiedzenie dość sta-
rej prawdy, że w życiu każdy
musi pracować. Owszem to jest
szlachetne, ale przecież matka Bol-
ton, jako bogata kobieta, nieporó-

Wanę łatwiej mogłaby urządzić
życie swoim dzieciom, niż jako
praczą i posługaczka. Zwłasz-
cza, że te dzieci z całego serca
nienawidzą biedy i rwą się do
pełniejszej egzystencji. Można
wątpić, czy matka Bolton, odrzu-
cając sprzyjającą jej fortunę, u-
szczęśliwi swoje dzieci.

Stanisława Wysocza, jako ma-
tkę Bolton, stworzyła kreację o ca-
łe niebo przewyższającą to, co
dali autorzy. Największa polska
artystka świeci tutaj pełny try-
umf. Chwilami robi się wprost
nieswojo, że tyle mistrzostwa ak-
torskiego poświęcono tak blachę
sztuczce.

Reszta zespołu z mniejszym

lub większym powodzeniem akom-

paniowała Wysockiej. Trafnie od-
dała plotkarstwo pani Wiggles

Zofia Wierzejska, dobrą

Polly, córkę matki Bolton, była

Maria Zabęczyńska, a jej

bratem — Wacław Paw-
łowski. Na uwagę zasłużyłsobie również Czesław Sko-
niewicz n y, jako producent fil-
mowy. Pozostałe role grali: Da-
czyński, Kaden i Kar-
cewski.

Całość starannie wyreżyserował

Janusz Warnecki. Do-
bre dekoracje Cegielskie-
go.

j. a.

RADIO, GRAMOFONY, PŁYTY, INSTRUM. MUZ.

K. RUSZKOWSKI WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA 117

Zapraszam — zyczliwych klientów do

nowootwartego Chrześcijańskiego

Salonu demonstrującego znane ze swej

najwyższej klasy aparaty radiowe

„TELEFUNKEN” najdogodniejsze warunki według życzeń klientów.

BIELIZNA MIESKA FABRYKA ZŁOTA 45

DAMSKA J. JARKIEWICZ HURT — DETAL

J. FILIŃSKI WŁÓCZKI

i WEŁNY

SKLEPY: Marszałkowska 101, Nowy

Świat 32 i Marszałkowska 127 w podwórzu

PAPIER pakowy HURT — DETAL — SZPAGAT

Warszawa, Marszałkowska 31 telefon 991-04

CZ. SKIBA

WYKWINTNE KRAWIECTWO

WOJSKOWE i CYWILNE Na miarę

Ceny przystępne B-cia OSTROWSKY

N.Świat 44 tel. 5 37-32 WARUNKI DOGODNE

Żydowskie „podarunki”

Jak donosi nam jeden z Czytelników

p. L. K., domokrażni akwizyto-
rzy — żydzi posługują się dotąd na-
stępującą sztuką:Młody żydek w towarzystwie „go-
ja”, który mu nosi walizki — zwie-
dza domy i sklepy, proponując „na-
dzwyczajny interes”. Jak twierdzi, o-
fiarowując „zupełnie darmo” wali-
zeczke, zawierającą trzy blaszanki z
litograficznym nadrukiem, zawierają-
ce po kilkadziesiąt gramów kakao, herba-
ty i kawy.

Jako ekwiwalent żąda tylko 10 gr.

dziennie w przeciągu 250 dni.

Jak z tego wynika, oferowany to-
war nie jest zupełnie darmo, jak ży-
dek głośno zachwala, gdyż 10 gr.
przez 250 dni — stanowi sumę zł.
2500.

Po sprawdzeniu zawartości łączne

z blaszankami jak i walizki, wszyst-
ko razem ma wartość w najlepszymprzypadku 13... do 15... zł, a dru-
gie tyle kombinator żydek chce za-
robić tyle zarabiał. Tak wygląda nad-
zwyczajna okazja dla naiwnych.
Strzeżmy się „darów” żydowskich.

Ogłoszenia drobne

Paskowski egz. 1899. Parowa Pra-
nia pierzy, wytwórnia pościeli,
wyprawy ślubne, niemowląt, pierze,
wata. Marszałkowska 119, 2-48-11.

Emerytura, zasiłki — poinformuje

Warszawskie Biuro Powiernicze,
Zgoda 6, Złotówka.

Fotograf H. Bietkowski Krak.

Przedmieście 79, poleca się. Sz.

Klienteli. Studentom i urzędnikom

— rabat.

Ekspertyzy i porady buchaltaryjne,

prowadzenie ksiąg — Warszaw-
skie Biuro Powiernicze, Zgoda 6,
godziny przyjęć 10-15 i 16-17.

Mieszkanie 3-pokojowe od zaraz do

wytwarzania w chrześcijańskim domu

i wycieczki wylowej. Wiadomość: Ma-
dala 10 55.

Płyty 0.25 — najnowsze przeboje

1.25 — zamiana — Patefony 45.

Chłódna 34/20.

Płyty 0.25 — najnowsze przeboje

1.25 — zamiana — Patefony 45.

Żelazna 84/19.

Ofiary strasznej katastrofy
otrzymają odszkodowanie

Strasza w skutkach katastrofy
wskutek zderzenia dwóch pociąg-
ów kolejki elektrycznej Warsza-
wa — Grodzisk pod Szcześliwicami
mimo spowodowała dochodzenie nad
zoreczny władz kolejowych.

Na skutek zarządzenia Mini-
sterstwa Komunikacji zbadane
mają być urządzenia sygnałowe
na kolejce dla ustalenia, czy gwa-
rantują one w sposób dostateczny
bezpieczeństwo ruchu. Spółka
eksploatująca kolejki elektryczne
będzie musiała wypłacić poważ-
niejsze odszkodowania rodzinom
ofiary katastrofy, jak też rannym
podczas zderzenia dwóch pociąg-
ów, gdyż ponosi ona odpowie-
dzialność cywilną narówni z ko-
lejami państwowymi.

Przedmiotem dochodzenia są
również warunki zatrudnienia
personelu na kolejce, wobec wy-
sunętego zarzutu, iż maszynista

pociągu, który zdążył z Komoro-
wa pracował jeszcze w nocnej
zmianie.



Tak
dalej
być nie może.
Katar, kaszel,
łzawienie —
Trzeba poprosić o
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Władze winny się zająć
żydowskim kartelem śledziowym

Ostatnio uruchomiono w War-
szawie pierwszą chrześcijańską
fabrykę przetworów rybnych i
wędziarnię śledzi, będącą zara-
zem pierwszą jedyną dotąd w sto-
licy placówką tego rodzaju, po-
siadającą koncesję i urzędzoną
według wszelkich wymogów hi-
gieny. Rzecz bowiem dziwna, że
w stolicy, spożywającej wagon
śledzi dziennie, istniało dotąd
tylko 8 wędzarni żydowskich, któ-
re mimo zakwestionowania ich
urządzeń przez magistrat utrzymy-
wały się dzięki zawiązanemu mię-
dzy sobą kartelowi, przy którego
pomocy narzucały również skle-
pom wysrubowane ceny.

Obecnie kartel wędzarni ży-
dowskich podjął walkę z nową
wędzarnią chrześcijańską, która
rozpoczęła pracę od obniżenia li-
chwiarskiej ceny o 25 proc. — z
1.35 do 1.05 za skrzynkę zawie-
rającą 10 sztuk. Kartel wzdzi-
wię w znowu z t. zw. „gajera-
mi”, trudniącymi się roznosze-
niem i sprzedażą śledzi po skle-
pach, aby bezwzględnie bojkoto-
wali wędzarnię chrześcijańską.

Są to stosunki niesłychane, by

kartel przedsiębiorstw, których u-

rządzenia zakwestionowano i któ-

re istnieją dalej tylko dzięki to-

lerancji władz, próbował udarem-

nić istnienie pierwszego przed-

siębiorstwa postawionego na na-

leżym poziomie.

Sprawą tą winien zająć się bli-

żej wydział spożywczy przy Ko-

misariacie Rządu.

„Czystka” wśród komunistów
Aresztowanie 120 wyrotowców

Wczoraj przeprowadzono szereg
nowych aresztowań pozosta-
jących w związku z przygotowa-
niami komunistycznymi do obcho-
du rocznicy oktyabskiej, przypa-
dającej w nadchodzącą niedzielę
8 b. m.
W areszcie prewencyjnym po-
stępuje już 120 osób, rekrutują-
cych się z elementów wyrotow-

wych. Większość zatrzymanych

— to żydzi pochodzący najczę-

ściej z północnej dzielnicy War-

szawy. Podczas rewizji policja

skonfiskowała wiele sensacyjnego

wprost materiału, dotyczącego

projektowanej akcji komunisty-
cznej.

Szczegóły aresztowań trzymane

są narazie w tajemnicy.

Bracia Szafran rządzą
rynkiem nabiałowym w Warszawie

Na rynku warszawskim zanoto-
wano w ostatnich dniach pewien
brak masła przy silnej tendencji
zwyżkowej cen. Jak się dowiady-
jemy ten „pożar z masłem” —
tak to się bowiem w języku fa-
chowym nazywa — jest wynikiem
spekulacji żydowskich hurtowni-
ków, którzy opanowali rynek war-
szawski i trzęsą komisją noto-
wań cen nabiału.

Hurtownicy ci przeprowadzają
w pewnych okresach nieuzasad-
nioną zniżkę notowań, by następ-
nie wykupiwszy od producentów
zapas masła, przeprowadzić póź-
niej zwyżkę cen. Trzeba wyjaśnić
że notowania komisji cennikowej
służą również jako podstawa roz-
rachunków z producentami —
tak, że ich obniżanie pozwala hur-
townikom żydowskim na zaopa-
trzenie się w towar po niskich ce-
nach. Notowania ostatniego
okresu przedstawiają się nastę-
pująco: 16. 10. not. 2.70, 20. 10.
2.60, 22. 10. 2.50 — w tym okre-
sie nieczem nieuzasadnionej zniż-
ki hurtownicy żydzi przeprowa-
dzają skup masła — teraz nastę-
pują nagłe skoki cen: 2. 11. 2.70,
4. 11. 2.80, 5. 11. 3.00.

Ministerstwo Skarbu wydało wyja-

śnienie w sprawie przywozu z zag-

ranicy wyrobów alkoholowych. Import

czystych wódek pochodzenia zagra-

nicznego do Polski, jest całkowicie za-
kazany i zgłaszanie przez importerów
podań o udzielenie zezwoleń na spro-
wadzenie wódek zagranicznych, jest
bezpłatne.

Wystawa rzemieślnicza

W związku z szeregiem zapytań

jakie redakcja nasza otrzymuje

odnośnie zamierzonego w dniu 4

11. reportażu z Wystawy przy

Izbie Rzemieślniczej — komuni-
kujemy, że Wystawa i wzorownia
należy się przy ul. Królewskiej
nr. 23.

Wołno pic tylko

polską „monopolikę”